

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr.
Nekrologi i reklamy 1 złoty.

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
*** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

VOTUM NARODOWE

W pracach nad rozbudową Państwa Polskiego i w trosce o założenie mocnych podwalin ekonomicznych, nie wolno nam zapominać o zobowiązaniach moralnych, które jedynie gwarantować mogą trwałość naszego istnienia.

Do tych zobowiązań należy ślub uczyniony przez cały Naród, w momencie uchwalania wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, a potwierdzony przez Sejm Konstytucyjny wskrzeszonej Rzeczypospolitej.

Ślubem tym Polska zobowiązała się w dzięczynnym holdzie zbudować w stolicy Państwa

ŚWIĄTYNIĘ OPATRZNOŚCI BOŻEJ

W wypełnianiu tego wiekopomnego ślubu ma obowiązek wziąć udział cały Naród. Obok Władz Państwowych i Ciał Parlamentarnych muszą stanąć szeregi obywateli, którzyby zachęcią, podtrzymaniem moralnym i finansowym, dopomogli do wykonania uczynionego ślubu.

W tym celu zawiązała się Federacja Spełnienia Votum Narodowego, której przewodniczy Komitet Honorowy z Najdostojniejszym Episkopatem Naszym, Przedstawicielami Państwa, Rządu i Władz m. st. Warszawy na czele.

Członkami Federacji powinni stać się wszyscy, których sumieniami rządzi Ofiarny Duch Polski, a serca biją wdzięcznością za wskrzeszenie Ojczyzny.

Niskie składki członków:—dożywotnich Zł. 100.— a zwyczajnych Zł. 10.—, i popierających przynajmniej Zł. 4.— rocznie, pozwalają każdemu współdziałać w wypełnianiu Votum Narodowego.

Trzechletnia działalność Federacji skupiła przy sobie tysiące obywateli. Odbył się już konkurs na projekt architektoniczny Świątyni Opatrzności Bożej. Posiadamy już wspaniałe dzwony, które, po zrealizowaniu ślubu zabrzmiały potężnym—hymnem wdzięczności.

Niech nie tysiące, lecz miliony—od Bałtyku aż do Karpat, od strażnicy kresowej Żołnierza Polskiego aż do głębi kopalń Górnego Śląska skupią się w Federacji i zjednoczą, aby w miarę sił spłacił Bogu Wszchemogącemu dług wdzięczności za Konstytucję 3 Maja, za odzyskanie niepodległości i Cud nad Wisłą.

Wszelkie wpłaty skutecznie można przez Poczto-
wą Kasę Oszczędności (P. K. O.) № 16.160. lub w Se-

krretarjacie Generalnym Federacji — Warszawa, ul. Miodowa 19 m. 18 tel. 440-57. Ofiary można wpłacać do redakcji wszystkich stołecznych pism polskich.

Nie wątpimy, że odezwa niniejsza znajdzie szeroki oddźwięk we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego i w tem przekonaniu wzywamy do zapisywania się na członków Federacji Spełnienia Votum Narodowego.

Prezydjum:

Prezes Franciszek Karpiński., Vice-Prezesa Ks. Dr. Aleksander Fajęcki, Inż. Zygmunt Słomiński., Sekretarz Ks. Dr. Władysław Lewandowicz, Skarbnik Emil Rauer.

Członkowie Zarządu:

Igacy Baliński, Ludwigo Domański, Gen. Daniel Kornarzewski, Dr. Jan Kowerski, Włodzimierz Klawer Inż. Stefan Piechocki, Józefowa Hr. Potocka, Marta Hr. Ponińska-Walewska, Ignacy Rzedziszewski, Władysław Hr. Soltan.

Z Sejmu i Senatu.

Obciążenie gmin wiejskich — Początek rozpraw nad Konstytucją — Oskarżenie rządów pomajowych, — Senat rozpoczął rozprawę budżetową.

Na posiedzeniu Sejmu dn. 2 marca odesłano do Komisji 45 wnioski rządowe, z których większość stanowi zalegające zatwierdzenie umów międzynarodowych. Poza tem kilkagodzinne obrady poświęcone były załatwieniu kilku spraw, nad którymi ostatnio obradowały Komisje. Ożywioną, dłuższą rozprawę wywołał zgłoszony przez klub rządowy wniosek o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Podatek ten, jako tymczasowy, istniał w b. Królestwie Polskiem, obecnie rząd rozszerza go na ziemie zachodnie oraz Małopolskę. Podatek ma przynieść gminom 40 milionów rocznego dochodu. Wszystkie kluby niezależne opowiedziały się energicznie przeciw temu wnioskowi, wychodząc z założenia, że w obecnym okresie jest on bardzo trudny do ściągnięcia. Wskazywano zatem na potrzebę ograniczenia szerokiego obecnie zakresu zadań poruczonych przez państwo gminom, które ostatnio wzrosły niepomiernie przez przerzucenie na gminy obowiązku placenia na mieszkania nauczycielskie i zobowiązanie gmin do prowadzenia meldunków. Poseł Rymar

w imieniu Klubu Narodowego bardzo stanowczo wystąpił przeciwko temu wnioskowi. Mówił on: „We wniosku stronnictwa rządowego przyjmuje się jako główne źródło pokrycia podatek wyrównawczy, oparty na podatku gruntowym. Wiadomo powszechnie, że dotychczasowy wymiar tego podatku, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, jest wysoce niesprawiedliwy. Wszelkie więc opodatkowanie, mające za podstawę podatek gruntowy, pogłębia jeszcze tę niesprawiedliwość, zwłaszcza wobec spadku cen na artykuły rolnicze. Jedyne wyjście jest wprowadzenie jaknajdalej idącej oszczędności w wydatkach gminnych. Że to jest możliwe, dowodem jest budżet kilku gmin pow. Sokołowskiego, gdzie rządzą narodowcy, gdzie budżet zmniejszono o 40%. Szkodliwym jest także objęcie podatkiem wyrównawczym dóbr kościelnych oraz zapisów majątków na cele społeczne”.

W imieniu Klubu Narodowego zgłoszono wnioski, wzywający rząd, aby na 2 lata przelożył obowiązek meldunkowy, nałożony na gminy oraz aby znieść obowiązek gmin pokrywania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych. Nad temi słusznymi zastrzeżeniami Klubu Narodowego większość rządu przeszła do porządku dziennego. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił, że obowiązek meldunkowy odłożono do 1-go lipca 1932 r.

Pozatem Sejm uchwalił zatwierdzić dodatkowe umowy handlowe i celne z Węgrami i z Chinami. Przyjęto uzupełnienie do rozporządzenia Prezydenta o utworzeniu biura osuszenia Polesia. W końcu wydano sądom posła komunistycznego Tkaczowa i nie zgodzono się na uwolnienie z aresztu śledczego posła Dobrocha z Klubu Chłopskiego.

Na posiedzeniu dn. 3 marca Sejm przeprowadził 10-godzinną rozprawę nad wnioskiem w sprawie zmiany Konstytucji, zgłoszonym przez klub rzą-

dowy. Cały rząd podczas rozprawy na sali był obecny. Klub rządowy wysunął aż sześciu mówców. Zależało mu na tem, ażeby sprawie tej nadać charakter politycznej uroczystości. Nie było to ze strony rządowego stronnictwa nic nowego, gdyż było to wznowieniem rozprawy, która już miała miejsce w poprzednim Sejmie. Obecny wniosek rządowy jest powtórzeniem wniosku poprzedniego, który był uznany powszechnie za szkodliwy, nie tylko przez niezależne stronnictwa polityczne, ale nawet przez niektórych przedstawicieli obozu rządowego. Przeciwnicy tego wniosku nie mieli trudności z wykazaniem jeszcze raz jego wad i błędów. Podnoszono słusznie, że chwila obecna, w której kraj przeżywa niezmiernie trudne warunki gospodarcze, czyni zmianę Konstytucji mniej pilną w porównaniu z potrzebą walki z trudnościami gospodarczymi.

Nie wierzono też w szczerość zamierzeń stronnictwa rządowego i wskazywano, że ostatnie wypadki, które rozegrały się na tle wyborów, utrudniają współpracę. Na czoło wszystkich przemówień wybiło się wczoraj świetne przemówienie posła Winiarskiego z Klubu Narodowego. Stwierdził on, że pomimo orędzia Prezydenta, rozwiązującego poprzedni Sejm z powodu niemożliwości załatwienia zmiany Konstytucji, o co się zresztą stronnictwo rządowe nie starało, rząd i obecnie nie wystąpił z własnym wnioskiem, wykazując ujemne strony wniosku rządowego, popierał swe znakomite wywody przykładami, czerpanymi z naszego smutnego położenia. Przypomina słowa prezesa Rady Ministrów Sławka z dn. 22 lutego 1929 r. „Gdy Sejm stanie się w przyszłości bardziej zdolnym do odpowiedzialności za państwo, to z łatwością rozszerzy swoje uprawnienia”. A któż wy jesteście—pyta poseł Winiarski głosem oburzonego—że poklepujecie naród po ramieniu, a czym że

O potrzebie współzycia towarzyskiego.

Po tak udanej zabawie z inicjatywy gimnazjum męskiego w czasie karnawału—w ub. sobotę zorganizowało grono Nauczycielskie Seminarjum „Herbatkę”. Trzeba podnieść zasługi inicjatorów podobnych zebrań, bo u nas zupełnie zanika życie towarzyskie—a przecież tak dobrze wpływa na przepracowany umysł, nadwreżone nerwy spędzenie kilku chwil w gronie osób odpowiadających nam zainteresowaniami.

Zawszad słyszymy narzekania, że dawniej inaczej w naszym mieście było. Kwitło życie towarzyskie, schodzili się w Lutni czy innym zespole—porozmawiali, zaśpiewali i lepsi byli — A teraz? Plotki, ploteczki — Gdy rozmawiamy z kimś, ten nas przestrzega: „Łowicz, to plotkarskie miasto”—ale po odejściu od nas powtarza to nadal. Cóż to znaczy? Widocznie plotkujemy wszyscy. Dawniej było inaczej—tak, bo dawniej wszystkich umysły zajęte były sprawami ważnymi, wszyscy przejęci byli pracą nad odzyskaniem Niepodległości. Każdy miał szczerą ideę, które wcielił w czyn. Wszystkim przyswiecały wspólne górne cele. Dlatego wszyscy szukali siebie—mogli swobodnie ze sobą porozmawiać—wymienić myśli swoje. — A dzisiaj? Jesteśmy niewolnikami siebie samych, padł na nas strach, boimy się siebie samych. — Rozmawiać będziemy o tem, że ktoś szedł z kimś, że ktoś źle włosy ufarbował — o wszystkim marnem, blachem, byle nie o tem, co nas obchodzi, a to, o czem myślimy, chowamy gdzieś daleko, głęboko w mózgu naszym, bo boimy się, czy też niema gdzie aparatu, któryby chwytal myśli naszych. — Stąd też i plotki, bo mówić przecież trzeba, więc byle o czem, a nie tem, co nas interesuje. Zauważyłam, że gdy spotkają się osoby,

które chcą wypowiedzieć się w sprawie nie takiej—broń Boże—któraby była „nielojalną”—ogładają się najpierw na prawo, lewo, poza siebie—i zaczynają mówić cichutko, jakgdyby omawiana sprawa miała wstrząsnąć fundamentem państwa. — Jest wśród nas dużo ludzi złych—prawda, ale właśnie dlatego, że zamknęliśmy się, że jesteśmy wystraszeni, przelęknięci, zaprzestaliśmy wogóle mówić i staliśmy się żerowiskiem siebie samych. — Czyż obecnie brak nam tematów? Przecież życie obok nas—przy nas—z nami—idzie naprzód, porywa, przewraca, pcha, podnosi, unosi, więc jest i o czem mówić.

Na zebrania towarzyskie w mieszkaniach prywatnych, nie stać nas—a także ciasnota mieszkań naszych wpływa zwykle na otoczenie przygniatające, ograniczają się one zwykle na chwilowym przyćmieniu umysłu i przeladowaniu żołądka. — Na współzycie towarzyskie wzorowane na Niemcach, nie mamy odpowiednich lokali, ani nam odpowiada. — Więc właśnie w takiej formie, jak wprowadzają inicjatorzy ostatnich zebrań nauczycielskich, najbardziej odpowiadają. Trzeba je podtrzymać i rozszerzyć. Niech się zbierają najpierw osoby według zainteresowań, czy przy wspólnej herbatce, czy w Tow. Muzyczn. przy śpiewie i tak rozszerzać się będzie dalej, aż obejmie wszystkich, bo przecież wszyscy możemy dojść do porozumienia, jeżeli chodzi o zasady piękna, harmonji i współzycia kulturalnego.

Musimy czuć się wolnymi, wśród wolnych, w Wolnej Ojczyźnie, bo inaczej coraz bardziej będziemy grzęzli w nienawiści do siebie samych, będziemy zatracali charaktery, doprowadzimy do coraz większych konfliktów ze sobą i otoczeniem, staniemy się maszynami, które kiedyś staną albo rozsądzą siebie—własną utajoną mocą.

wy tłumaczycie się wobec tysiącletniej historii narodu naszego. Spójrzcie na dzieło pięcioletniego waszego rządu: konstytucja w strzępach, życie gospodarcze w ruinie, samorząd zburzony, w urzędach nieporządek, wymiar sprawiedliwości podkopany, znaczenie Polski zagranicą upada. Przy tych metodach rządu naród nie stanie się nigdy zdolnym do rządu samym sobą. Ta walka ze stronnictwami, to stosowanie gwałtu, ten nacisk na obywateli, korzystanie z donosicielstwa, kłamstwa i obłudy, to psucie ludzi nie polepsza położenia, ale z każdym dniem pogarsza. Sprawa Konstytucji jest sprawą bardzo ważną. Nikt od Stronnictwa Narodowego lepiej nie odczuwa całej wagi tej sprawy. Naprawa przyjdzie, bo przyjąć musi, ale ona przyjdzie nie jako przedłużenie tego, co się obecnie dzieje, jako umocnienie obecnych rządów, przyjdzie jako sprzeciw temu, co jest obecnie, jako odpowiedź na dzisiejszy sposób rządu. Obóz narodowy w tej sprawie nie opuści swoich zasad, a młode pokolenie, które weszło w życie polityczne, tembardziej o te zasady będzie walczyło".

Także przedstawiciele innych stronnictw niezależnych wypowiedzieli się stanowczo przeciw wnioskowi rządowemu, następnie wniosek odesłano do Komisji Konstytucyjnej.

Do 11-go bieżącego miesiąca pracują Komisje w Sejmie, a Senat rozpoczął rozprawę budżetową.

K. W.

CMENTARZ.

Tu drugi powstał Łowicz, lecz miast wieżyc krzyże,
Miast domów wzwyż się pnących—przyziemne mogiły;
Tutaj się skończył życia rachunek zawity—
Cisza i pustka przyszła po życiowym wirze.

Bezszelestnie ktoś stąpa po alei żwirze;
Wśród grabów, zda się, błędzą postacie bez siły;
Drzewa, ramiona krzyży, pomnikowe bryły
Jak widma majaczeją w nocnych opon kirze.

Mur krainę grobowców od świata odgradza:
Tu kres udrękom życia—tam życia Golgota,
Tu władztwo ciszy wiecznej, a tam gwaru władza.

Nad wielkim miastem zmarłych panuje tęsknota
I smutek swe królestwo wszędy zaprowadza...
Milczeniem się jak przedzą cmentarz wkrąg
[omotał.

Tadeusz Bączkowski.

Rewolta chłopów w Sowietach.

Przybyły do Londynu z Sowietów pewien kupiec opowiada ciekawe rzeczy o rewolcie chłopskiej, jaka się szerzy w rejonie pozakaspjskim i przenosić się już zaczyna do głębi Rosji. Ruch chłopski datuje się już od sześciu miesięcy. Powstał on na tle niezadowolenia chłopów, którym zabrano ziemię na cele kolektywizacji lub też obiecano im za nią zapłacić, ale nawet tej śmiesznej sumy, jaką chłopom

obiecano, dotychczas oni nie otrzymali. Równocześnie przez „republikę” kazańską napływać zaczęła do Rosji broń i amunicja. Władze sowieckie podejrzewały początkowo, że broń ta idzie z Afganistanu, gdyż z tego kraju przybyło na terytorjum sowieckie wielu niezadowolonych lub wypędzonych przez nowego władcę Afganistanu króla Nadir Khan. Ale okazało się później, że nietylko uchodźcy z Afganistanu szerzą wśród chłopów rosyjskich rewolucyjną agitację, ale wśród masy idą usunięci z armii sowieckiej oficerowie, którzy ćwiczą chłopów i organizują z nich poważną już armję rewolucyjną. Równocześnie przekonano się władze sowieckie, że wśród chłopów jest poddostatkiem broni i amunicji. Napływać ma ona różnemi tajnemi drogami z państw środkowo-europejskich, a za broń tę dostawcy otrzymują wynagrodzenie wypłacone złotem.

Równocześnie wśród zrewoltowanych chłopów ukazał się jakiś tajemniczy przywódca. Utworzył on swój własny rząd i własną administrację, a jest on dobrze zaopatrzony w broń i amunicję. Według jednych twierdzeń ma to być afgański generał, według innych dawny generał carski, a nawet krążą pogłoski, że jest nim jeden z dawnej rodziny carskiej. Ma on duże fundusze do dyspozycji i wysyła swoich szpiegów i emisariuszy do najdalszych zakątków sowieckiej Rosji, przygotowując w ten sposób wybuch zbrojny.

Nie ulega wątpliwości, że ten tajemniczy przywódca otrzymuje pomoc w materiale wojennym i pieniądzech z zagranicy. Rząd sowiecki nadzwyczajnych dokonywuje wysiłków, aby nie tylko wstrzymać to masowe przemycanie broni, ale i pochwytać tajemniczego wodza, dotąd jednak nadaremnie. Przeszło 4000 jazdy wysłane zostało z czerwonej armji kazańskiej, aby wykryć tajemniczego wodza. Wojsko to przeszukało kraj cały ale bezskutecznie. Powszeczenie panuje w Rosji przekonanie, że za parę miesięcy a zwłaszcza pod koniec wiosny wybuchnie w Sowietach powstanie chłopskie na wielką skalę.

Komunikat Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Łowiczu.

Związany w dniu 27 stycznia bieżącego roku Komitet Pomocy Bezrobotnym przeprowadził przedewszystkiem rejestrację i kontrolę bezrobotnych na terenie miasta Łowicza, w rezultacie czego zostało ustalone, że bezrobotnych kwalifikujących się do udzielania im pomocy jest:

Bezrobotnych utrzymujących rodziny — 454 osób
Bezrobotnych samotnych — 43 osób.

Jako pierwsza akcja pomocy, rozdano 3979 bonów po 1 zł. na prawo zakupu produktów żywnościowych w sklepach spożywczych, u rzeźników i piekarzy.

Bony te rozdano 497 rodzinom w ilościach od 5 zł. do 16 zł. w zależności od ilości członków rodziny. Rozdawnictwo zostało uskutecznione w pierwszej połowie lutego.

W drugiej połowie lutego rozdano 398 rodzinom po 1/2 korca węgla kamiennego.

W tym okresie skreślono z list bezrobotnych zakwalifikowanych przez Komitet—99 osób z których niektórzy otrzymali pracę, a inni uzyskali prawa na zapomogi z Funduszu Bezrobocia.

Zawdzięczając zbiorce produktów po wsiach (głównie u P. P. właścicieli majątków ziemskich), oraz ofiarności Dowództwa 10 Pułku Piechoty i firmy „Młyn Parowy Żelechowski” Komitet w przyszłym tygodniu przystąpi do rozdawnictwa kartofli i mąki: 368 rodzin otrzyma 1/2 korca kartofli i po 4 klg. mąki żytniej.

Tak się przedstawia dotychczasowa, skromna działalność Komitetu.

Wszystkim księżom, a szczególnie Czcigodnemu ks. Zawadzie, p. Waleremu Janowskiemu, p. inż. Szmitowi i wszystkim tym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie
ś. p.

WŁADYSŁAWA LITYŃSKIEGO

naszego najukochańszego opiekuna składają najserdeczniejsze podziękowanie

Wychowanka i Wychowawcy.

Komunikując o powyższem Komitet zwraca się do serc Obywateli Łowicza i okolicy o dalsze zasilenie Komitetu dodatkami w gotówce lub w naturaljach.

Potrzeby są duże, gdyż faktycznie ludzie, nie z własnej winy, pozbawieni są możliwości zarobkowania. Każdy posiadający isierki uczuć ludzkich rozumie tragiczne położenie ludzi obarczonych głodem i dziećmi.

Ofiary deklarowane można składać na ręce Skarbnika Komitetu Inspektora Pracy p. Tomczyka, lub można wpłacać do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łowicza (gmach Ratusza) na rachunek Komitetu.

Ogólne sprawozdanie z działalności Komitetu będzie ogłoszone wraz z listą ofiarodawców w mieście kwietniu.

Prezjdjum Komitetu:

A. Garwacki. J. Michalski.

Łowicz, dnia 11. III-1931 r.

NIE ODCHODŹ!...

Nie odchodź jeszcze!... Patrz tam z oddali
Jakieś się widmo przybliży nagle—
To lódz rozkoszy płynie po fali,
To białe szczęścia długiego zagle.

Świat w majestatu zaklęty ciszą—
I słońce zdala wschodzi w purpurze,
Czarowne ze snu budzą się róże
I woń upaja ich jak haszysze.

Nie odchodź jeszcze... cudna... niebieska,
Z pieśni poczęta, zrodzona z rojeń,
Bo znów w twem oku źródło upojeń,
Bo znów w twem oku perlista lezka!...

I nim odejdiesz w świat podobłoczy,
Białe aniele, duchu mój bratni,
Raz jeszcze pozwól spojrzeć w twe oczy
Po raz ostatni!... Ostatni!...

Al-Raszyd.

Zarząd Patronatu nad wleźniami

podaje do wiadomości że w dniu 27 marca r. b. o godzinie 8-iej w lokalu Resursy Łowickiej (Rynek Kościuszki) odbędzie się doroczne Walne zebranie członków Patronatu.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† Piątek Krystyny P. M.
† Sobota Matyldy Kr. Wd.
Niedziela 4 p. Srodop. Klemensa H.
Poniedziałek Abrahama Pust.
Wtorek Józefa z Arymatej W.
Sroda Gabryela Arch.
Czwartek Józefa Obl. N. M. P.

Wschód słońca 5.57. Zachód 5.35.

— **Rekolekcje przeważnie dla inteligencji.** W dniach 29, 30 i 31 b. m. odbędą się w Klasztorze p.p. Bernardynek Rekolekcje odprawione przez O. W. Reformata przeważnie dla inteligencji.

— **Prośba pod adresem Magistratu.** Mieszkańcy Alei Sienkiewicza mogą pozbyć się bolączki stale ich trapiącej, tylko za pośrednictwem Magistratu który jest bezpośrednio sprawcą ich nieszczęść.

Były na tej ulicy kiedyś bruki, po których w czasie soty, skacząc z kamienia na kamień, jakoś mogli się obywatela, zamieszkujący w tej dzielnicy, dostać do ważniejszych arterii i ulic i tu już wygodniej po betonowych chodnikach dotrzeć do celu.

Przed paru laty magistrat zerwał bruk w Alejach na chodnikach i ułożył chodnik z ubitej ziemi

Półki susza lub mróz na dworze, chodzi się po takich trotuarach zupełnie znośnie, lecz wrazie odwilży lub soty, rozmiękła ziemia zamienia się w błotko, przez które przebrnąć niesposób.

Za pośrednictwem „Łowiczana” mieszkańcy proszą Magistrat o ułożenie w najbliższej przyszłości chodników betonowych w Alejach Sienkiewicza, boć przecież placą podobno podatek inwestycyjny do kasy miejskiej, a letnią porą i mieszkańcy innych ulic licznie odwiedzają plantacje niejskie, założone przez dawniejsze Zarządy Miasta i niejedno przykre słowo padnie wtedy pod adresem Magistratu, że takie pozostawił chodniki w jednej z ładniejszych dzielnic miasta.

— **Marsz strażacki.** W nowem wydaniu wyczerpanej powieści Jeńca z Dänholmu p. t. „Księżanka Zocła”, pomieszczony będzie bardzo piękny „Marsz Strażacki” do śpiewu. W koncercie który ma się odbyć na rzecz Straży Łowickiej Ochotniczej — marsz ten będzie odśpiewany przez chóry.

— **Zawierucha.** W czwartek o godzinie 16.30 w Łowiczu nastąpiła tak silna śnieżna zawierucha, że na kilka kroków przed sobą nie widzieć nie można było. W domach pozapalano światła. Po godzinie burza śnieżna przeszła. Jakkolwiek zima tegoroczna nie miała silnych mrozów, za to uprzykrzyła się długości trwania i nawet w marcu niechce nas opuścić.

Kronika Radjowa.

Najciekawsze odczyty radjowe. Dnia 15.III o godzinie 16.40 stanie przed mikrofonem warszawskim wybitny literat i osseista, Cezary Jellenta, który mówić będzie o tak popularnym obecnie na całym świecie powieściopisarzu włoskim Pitigrilli'm. Tegoż dnia o godz. 17.30 pplk. Karaffa-Kreuterkrafft w odczycie p. t. „Znaczenie krótkofalarstwa w obronie Państwa” omówi tę gałąź radjofonji, mogącą oddać tak wielkie usługi na wypadek wojny.

Dnia 16.III rozpoczną się w Polskiem Radjo tęsknie wyczekiwane przez kandydatów do świadectw dojrzałości „Odczyty maturalne”, skupiając przed mikrofonem doskonale siły profesorskie: O godz. 14.40 dwudziestominutowy wstępny odczyt informacyjny o tych wykładach wygłosi kierownik odczytów Polskiego Radja, prof, Henryk Mościcki. O godz.

15.00 prof. Jan Jakubowski wygłosi odczyt p. t. „Złoty wiek Grecji”, a o godz. 17.15 nada Kraków na wszystkie rozgłośnie krajowe odczyt profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Jana Smoleńskiego p. t. „Zagubione wyspy”.

Dnia 17.III w cyklu „Odczytów dla maturzystów” mówić będzie o godz. 14.40 prof. Stanisław Sumiński „O poglądzie na komórkę w dziejach biologii” a o godz. 15.00 prof. Jan Jakubowski „O upadku Grecji i kulturze hellenistycznej”. Ponadto o godz. 15.50 nada Wilno interesujący odczyt Adama Łysakowskiego p. t. „Historja mola książkowego”, a o godzinie 17.15 przed mikrofonem warszawskim stanie doskonały znawca historii Słowiańszczyzny, red. Stanisław Poraj-Koźmiński, zaznajamiając radjosłuchaczy ze swoistą i bogatą kulturą słowian pomorskich.

Dnia 18.III w cyklu odczytów dla maturzystów o godz. 14.30 prof. Sumiński mówić będzie o zagadnieniu samorodztwa i odkryciach Pasteur'a, a o godzinie 15.00 prof. Jakubowski — „O Rzymie starożytnym”.

Dnia 19.III o godz. 14.10 „Ostatnia mohikanka” dobrej smacznej i zdrowej kuchni polskiej, szeroko znana pod pseudonimem „Pani Elżbiety”, p. E. Kiewnarska wygłosi aktualny z powodu zbliżających się Świąt odczyt p. t. „Stół Wielkanocny i jego tradycje”. O godz. 14.40 w cyklu odczytów dla maturzystów o krążeniu materji i jej energii w przyrodzie mówić będzie prof. Sumiński, zaś o godz. 15.00 o upadku Rzymu i kulturze starożytnej—prof. Jakubowski. Ponadto o godz. 15.00 nada Warszawa piękny i pełen ciekawych poglądów odczyt p. Wiesławy Banaszewskiej p. t. „O wychowaniu artystycznym młodzieży”, zaś o godz. 17.15 prof. Henryk Mościcki w interesującym odczycie p. t. „Emir Rzewuski w historii i legendzie” wskrzesi bohaterką postać historyczną, która niejednokrotnie była tematem pięknych i natchnionych poematów.

Dnia 20.III w ramach wykładów dla maturzystów o godz. 14.40 prof. Sumiński mówić będzie o rozmnażaniu roślin i zwierząt, a o godz. 15.00 prof. St. Nowakowski — o rozwoju ustroju Anglii w Wiekach Srednich.

Dnia 21.III nadany zostanie tylko jeden odczyt dla maturzystów — mianowicie o godz. 15.00 prof. St. Stankowski mówić będzie o herezjach XIV i XV wieku i ich związku z Reformacją. Ponadto o godz. 17.15 czeka radjosłuchaczy niezwykle ciekawie zapowiadający się odczyt prof. inż. Aleksandra Grozy pod bardzo współczesnym i fascynującym tytułem „Jej Królewska Mość, Maszyna”. Wreszcie o godz. 20.15 płk. Henryk Eile w cyklu odczytów listopadowych wskrzesi dla radjosłuchaczy potężne postacię Czartoryskiego i Chłopickiego.

Opera „Verbum Nobile” Moniuszki na fali radiowej. Radjostacja warszawska nadaje z dużego studia w poniedziałek dnia 16 marca o godz. 20.45 operę Moniuszki „Verbum Nobile”. Jest to właściwie siełanka szlachecka, rodzaj jakby polskiej opery buffa, opartej na librecie Chęcińskiego. Świeżemu, naiwnemu tekstowi odpowiada prosta melodia, pełna bezpośredniości i ludowego charakteru. Obsada opery dokonana została z niezwykłą starannością. Jako wykonawcy wezmą udział wybitni artyści opery warszawskiej: Maryla Karwowska, August Wiśniewski, Zygmunt Mossoczy, Jan Romejko i Bolesław Bolko. Dyrekcję objął znany kapelmistrz operowy Tadeusz Mazurkiewicz, chóry prowadzi Jerzy Silich.

Transmisja radiowa poświęcenia siedziby buchalterów. W sobotę dn. 14 marca r. b. od godz. 16.45 do godz. 17.15 „Polskie Radio” w Warszawie transmitować będzie uroczystość poświęcenia nowej siedziby Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej, przy ulicy S-to Krzyskiej 17 w Warszawie.

Poświęcenia dokona ks. Arcybiskup Metropolita Ropp. Przez radio transmitowana będzie część, zawierająca przemówienia ks. Arcybiskupa, przedstawicieli władz, sfer gospodarczych i prezesa Związku „Polskie Radio”, transmitując powyższą uroczystość pragnie dać wyraz znaczeniu, jaki ma zawód buchaltera dla naszego życia gospodarczego.

Wzmiankowana organizacja buchalterów jednocy w swoim gronie buchalterów wszelkiego stopnia od zaprzysiężonego buchaltera—rzeczoznawcy do pomocnika buchaltera włącznie, i kładzie nacisk przede wszystkim na podniesienie poziomu wiadomości fachowych.

Tydzień feljetonów radiowych. Tydzień bieżący przynosi nam szereg nadzwyczaj interesujących, aktualnych i pierwszorzędnej wartości feljetonów, powołując przed mikrofony warszawskie elitę popularnych prelegentów.

Dnia 15.III o godz. 19.25 p. Jan Szczęsny w feljetonie p. t. „Jego królewska mość Bej Tunisu” wprowadzi radjosłuchaczy w zaczarowany świat współczesnego Wschodu, opanowanego przez kulturalne wpływy francuskie. O godz. 22.00 jedna z najświetniejszych prelegentek radiowych, której przesycone głębokim uczuciem społecznym, pełne doskonałych obserwacji, wzorowo zbudowane i z wielkim talentem wypowiedzane feljetyony od dłuższego już czasu gromadzą przy słuchawkach i głośnikach całą polską rodzinę radiową, p. Wanda Granińska w feljetonie p. t. „Wiosna nie jest zielona” opowie nam o niedoli biednych dzieci miasta, dla których wiosna jest zawsze szara—szara, jak mury miejskie.

Dnia 16.III o godz. 22.00 p. Jan Sokolicz-Wroczyński w feljetonie p. t. „Trzydziestolecie Wesela” przypomni życie dawnego Krakowa, w owych pamiętnych dniach, kiedy to dzięki arcydziełu Wyspiańskiego po raz pierwszy zobaczył prastary gród Jagielloński żywych ludzi na swojej scenie teatralnej.

Dnia 21.III o godz. 20.00 znana działaczka społeczna i naukowa p. Helena Wiewiórska w interesującym feljetonie p. t. „Walka z przestępstwem” omówi ważne zagadnienie opieki społecznej nad więźniami. Tegoż dnia o godz. 22.00 utalentowany powieściopisarz p. Waclaw Rogowicz w feljetonie p. t. „Murzyn o kobiecie” odtworzy światopogląd dzikich czarnoskórych na kobietę, jej prawa i obowiązki.

Ze świata.

-o- **Plotka o Angoli.** Puszczone w miesiącu grudniu, przez jakiegoś mało odpowiedzialnego dziennikarza wileńskiego i powtórzone następnie przez jedno z pism krakowskich, plotka o rzekomym zamiarze kupna przez Polskę Angoli, wywołała zarówno w Polsce, jak i zagranicą dużo zamieszania. Przykrą jest rzeczą, jak zaznacza „Morze” że prasa polska przyjmuje bezkrytycznie wszystko, to co jej wpadnie pod rękę, niezastanawiając się nad tem, jak szkodliwie mogą się tego rodzaju wiadomości odbić na naszych najżywoźniejszych interesach. Bo nie inaczej przecież, jak tylko niedorzecznością nazwać można bezmyślną wzmiankę o kupnie Angoli przez... Polskę.

Na skutek tych plotek, czasopismo sowieckobiałoruskie „Zwiewda”, wychodzące w Mińsku, w N-rze z dnia 12 stycznia r. b. podaje wiadomość o tem, że rząd polski prowadzi pertraktacje z rządem portugalskim w sprawie nabycia Angoli, do której będzie wysyłał skazanych na więzienie komunistów.

Opieka nad drzewkami świeżo posadzonemi.

Zdarza się, iż część drzewek nie rozwija się po posadzeniu, kiedy inne sadzone w tym samym czasie okryte są całe liściem. Częstym powodem tego może być susza o ile wiosną brakowało opadów, lecz często bywają przyczyną błędy popełnione przy sadzeniu, skutkiem których ziemia niedostatecznie obsiadła korzenie, powodując próżnię między niemi.

Drzewa takie mogą pousychać.

Dlatego, przeglądając wiosną plantację drzew świeżo posadzonych, gdy zauważymy, że jakieś drzewko się nie rozwinęło, należy natychmiast obficie je podlać, obwijając cały pieńek pod samą koronę mchem lub słomą i materiały te utrzymywać w równomiernej wilgoci.

Jeżeli drzewko da się nagiąć, można je do ziemi przyczepić i zakryć albo zakopać, a za kilka dni oczka powinny puszczać. Gdy jednak do połowy czerwca drzewko się nie rozwija, wyjmujemy je z ziemi. Zauważyć wtedy możemy zaschnięcie ran na korzeniach spowodowane pustką pod korzeniami.

Kładziemy wówczas całe drzewko na kilka godzin do wody, a następnie sadzimy je na pierwotne miejsce w mały dołek, wykopany tak, ażeby wydobytą ziemią nakryć można było korzenie. Podlewamy następnie obficie owijając pień napowrót.

Odsłonić pień z okrycia możemy dopiero po puszczeniu pączków w koronie.

Należy wybrać do tego dzień pochmurny lub deszczowy. Robi się to dlatego, żeby promienie słońca nie padały nagle na przywykłą do cienia korę.

Atoli nie zawsze przytoczone okoliczności mogą mieć miejsce.

Zdarzyć się może przeciwnie, mianowicie, że części ponad ziemią niezależne od stanu korzeni zaczynają się rozwijać na pozór normalnie, a wtemczas drzewo z choremi korzeniami np.: wskutek przemarznięcia, można uważać prawie zawsze za stracone.

Zwłaszcza ukazanie się kwiatu dowodzi, że drzewko zamiera.

W czasie suszy należy drzewka podlewać, wieczorem 2—3 wiadrami pod drzewko, a na drugi dzień ziemię około drzewka motyką, lub szpadlem zruszyć.

W razie trwania suszy podlewanie należy co kilka dni powtarzać, gdyż jednorazowe podlewanie bez poruszenia ziemi wpływa nie dodatnio, a raczej ujemnie na stan rozwoju drzewka.

Podlewanie drzewek po posadzeniu, bez względu na to w jakiej porze roku było posadzone, przyczynia się do należytego obsiadania ziemi na korzeniach, a tem samem i pewniejszego przyjęcia się drzewka.

By zapewnić wiosną równomierną wilgoć na czas dłuższy, robimy zagłębienia około drzewka (tak głębokie, by szyjki korzeniowej nie okryć). Są to t. zw. miski metrowej średnicy, które wypełniamy przetrawionym nawozem, przez co jednocześnie dostarczamy pokarmów, bo woda wypłukując nawóz, niesie korzeniom części pożywne.

W braku nawozu, miski możemy wyścielać mchem, torfem, siewką lub podobnym materiałem, byleby ziemię około pnia przykryć.

Miski utrzymujemy w stanie czystym, nie zachwaszczonym.

Koło drzewek posadzonych jesienią, zamiast misek robimy kopce do 30 cm. wysokie, w celu lepszego pokrycia szyjki korzeniowej i odprowadzenia nadmiaru wilgoci w czasie opadów.

Wiosną kopce rozgarniamy, robiąc znów miski. Jeżeli nie robimy misek, to przynajmniej musimy spulchnić około drzewek i chwasty wyrwać, a nie zostawiać nietkniętą przez całe lato.

R. Gromczewski.

(Przewodnik Gospodarski)

Niebezpieczeństwo gruźlicy przez mleko.

(ważne wskazówki.)

Wiadomo jest powszechnie, że przy spożywaniu mleka przez dzieci, a także i przez osoby dorosłe, a szczególnie cierpiące—zaleca się używać mleko—tylko przegotowane, ażeby je unieszkodliwić przez zabicie laseczników gruźlicznych, które bardzo łatwo mogą się znajdować w każdym mleku niepewnym.

Wszak bardzo wiele mamy w oborach naszych krów chorych na tak straszną chorobę, jaką jest gruźlica—czyli suchoty!—i straszną ta choroba przez mleko bardzo łatwo może się udzielać i ludziom.

Chodzi więc oto, że nie wszyscy wiedzą, iż jeżeli mleko będzie przegotowane jednorazowo, to znajdujące się w nim zarazki gruźlicy nie zostaną zabite; jest to okoliczność bardzo ważna. Ażeby mleko unieszkodliwić, ażeby być zupełnie pewnym, że pijemy mleko zdrowe, potrzeba mleko przegotować koniecznie **trzy razy**, ponieważ tylko wtedy laseczniki gruźlicy zostaną zabite i tylko wtedy człowiek nie ulegnie zakażeniu tą chorobą!

Wobec tego wszyscy powinni to mieć na uwadze, powinni pouczać o tem jedni drugich, ponieważ każdy, kto uważa, że przez zwykłe zagotowanie mleka unika niebezpieczeństwa, ten jest w wielkim błędzie!

Ileż to dzieci i dorosłych naraża w ten sposób zdrowie swoje! Spożywając mleko jeden raz przegotowane są oni przekonani, że w zupełności zabezpieczają się od gruźlicy, a tym czasem tak nie jest.

Pamiętajmy więc o tem, że jeden raz przegotowane mleko jest tak samo niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego jak i mleko zupełnie surowe. Bez obawy i bez ryzyka spożywać można tylko takie mleko, które zostało przegotowane trzy razy.

Z. Olszański

m. Lubraniec.

lekarz wet.

Podziękowanie.

W Panu Tomczykowi, właścicielowi Zakładu Kamieniarsko-Rzeźbiarskiego w Łowiczu przy ul. Tkaczew (obok Sokolni) składam za pośrednictwem „Łowiczana” serdeczne podziękowanie za dokładne i sumienne wykonanie w terminie grobowca wraz z pomnikiem na cmentarzu parafji Kolegaty Łowickiej.

Walenty Wyrzykowski.

Z prasy.

„Polska Flota Narodowa”

Ukazał się pierwszy numer pięknie wydanego dwutygodnika p. t. „Polska Flota Narodowa”.

Pismo to jest organem Stołecznego Komitetu Floty Narodowej i ma za zadanie propagowanie idei Komitetu.

Bogata treść, piękne ilustracje i staranne opracowanie czynią z tego dwutygodnika naprawdę interesujące i ciekawe pismo.

„Polska Flota Narodowa” pozostaje pod naczelną redakcją Generała Marjusza Zaruskiego i redaktora Zdzisława Andrzejewskiego.

Myśli.

....„Bo ludzi można podzielić na 3 kategorie: pierwsi są ci, którzy widzą i odgadują sami, drudzy są ci, którzy widzą skoro im się pokaże, a trzeci ci, którzy nie widzą nawet wtedy, gdy im się pokazuje”.

Leonardo da Vinci.

„Arystokracja nasza jest jak wielka stojąca woda. Popchniesz ją—rozleje się; chcesz ją zapalić? mokra, użyć do obracania młyna? nie płynie. A zalewa jednak ogromną przestrzeń kraju i gdzie nie pleśnieje, tam zakrywa bezużytecznie rodzajne pola.”

Weysenhof.

....„Poszukiwał siły któraby mogła zastąpić jej miłość. Przemierzał wysiłkiem ducha wszystko co mogłoby mu dać siłę życia bez niej, co mogłoby w nim wytworzyć zdolność zapomnienia o niej. Przebierał i rewidował po kolei wielkie czyny, zapasy z przeciwnościami, pracę, nędzę, poświęcenie się, głuche męczarnie i najskrajniejszą rozpustę. Wszystko nadaremnie. Jedna jakowaś nikła reminiscencja, wszystko rozdzierała na strzępy...”

....„Polski socjalista zapytał żyda najgłośniejszego powstającego na wiecu w Filharmonii przeciwko narodowcom, do czego to zmierza?”

— Wiem odpowiedział—pan potrzebujesz ładnej rewolucji z orzelkami i białymi sztandarami.

— Ależ rewolucji, nie darcia się z narodowcami.

— Póki nie wytypimy nacjonalizmu we wszystkich jego przejawach, nie będzie panowania ludu. Pan myślisz, że narodowcy nie szkodliwi są dla tego, że oni są głupi? Każdy z nich jest głupi, ale oni razem za mądrzy są.”

Weysenhof „Hetmani”.

....„Rodzaj ludzki w ogóle dzielić można na dwie kategorie: bohaterów czyli głupców i lotrów czyli rozumnych...”

Maksym Gorkij.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Zapobieganie.
Analizy krwi.

Przyjmuje w środy i soboty g. 5^{1/2} — 6^{1/2}.
Zduńska 27.

W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7.
Piękna 16-b. 3—3

DRUKARNIA K. RYBACKIEGO W ŁOWICZU

posiada wielki wybór luksusowych kart na bilety wizytowe, również są na składzie wszelkiego rodzaju kwiatrusze do wrywania i pod kalkę, książki kontowe i linjowane oraz unikatki parafialne, wypisy metryk i różne druki gminne według najnowszych wzorów.

Cennik

Na podstawie Rozporządzenia Wojewody Warszawskiego z dnia 14.XI-1931 o przekazaniu powiatowym władzom administracji ogólnej, oraz niektórym zarządom gmin miejskich uprawnienia do wyznaczania cen na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, szmaliec oraz wyroby masarskie, po wysłuchaniu opinii Powiatowej Komisji do badania cen, wyznacza następujące ceny:

Mięso wołowe za 1 kg. 1.60 zł., cielęcina 1.60 zł., baranina 1.60., mąka pyłowa 65% 0.28 gr., chleb pyłowy 65% 0.32 gr., chleb razowy 0.25 gr.

Ceny na słoninę, szmaliec i wyroby masarskie pozostawiam wolne z tem, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20. II. 1923 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 22 poz. 139 cenniki ustalone przez właścicieli sklepu według własnego uznania winny być wywieszane w sklepach na widocznym i dostępnym dla nabywcy miejscu.

Winni pobierania cen oczywiście nadmiernych będą pociągani do odpowiedzialności sądowej na podstawie art. 19 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 67 poz. 449.

Powyższe zarządzenie obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łowicz, dnia 4 marca 1931 r.

Starosta Powiatowy:

(—) Tomczyński

Za zgodność.

Magistrat.

Do sprzedania

PLAC - OGRÓD

w Łowiczu Podrzeczna 32. Wiadomość na miejscu.
3—2

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. od godziny 10 z rana we wsi Mysłaków gm. Nieborów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Walentego Dąbrowskiego składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 750.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Dom murowany sprzedam

Część należności może być na raty. Wiadomość:
Adamas, Małszyce, telefon 160. 4—3

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego № 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 25 marca 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Otolice gm. Dąbkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wiktorji Kaźmierskiej składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 670 i że na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

KINEMATOGRAF „EOS“

Sobota dnia 14 marca początek o g. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 15 marca pocz. o godz. 5 i 7 w.
Poniedziałek dn. 16 marca początek o godz. 7.30 w.

Najwspanialsze arcydzieło zamerykanizowanej produkcji europejskiej słynnego Eryka Pommera.

MELODJA SERC

Prześliczny film erotyczny, pełny napięcia dramatycznego, wytwórni berlińskiej. W rolach głównych: DITA PARLO i WILLI FRITSCH.

Węgierska miłość — węgierska krew. Cierniowa droga dziewczęcia... W szponach Budapesztu...
Na śliskiej drodze...

Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni...

NAD PROGRAM FARSA.

Następny program: „Ulubienica Maharadzy”.

KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Piątek dnia 13 marca 1931 r. o godz. 7.30 wiecz.
Sobota dnia 14 marca 1931 r. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 15 marca 1931 r. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dn. 16 marca 1931 r. o g. 7.30 w.

Potężne arcydzieło osnute na tle Wielkiej Rewolucji.

POCHODNIA

ze „Złotej Serji Przebojów“

produkcji 1931 r.

W rolach głównych: LAURA LA PLANTE, John Bobs.
Dwór królewski w bezlitosnej rozpuście. Beztróskie życie francuskiej monarchji. Wielka rewolucja!!

Nad program: Tygodnik.

Wolne bilety ważne tylko na godzinę 9-tą wieczór.
Wszystkie dzieci placą bez względu na wiek.

Następny program: „NOCNA WARTA” z Billie Dove.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 16 marca 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Bednary, gm. Kompina odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ignacego Peśko składających się z domu drewnianego na rozbiórkę i z 30 mtr. drzewa budowlanego oszacowanych na zł. 13.600, na mocy U. P. C. art. 1070 sprzedaż drzewa może odbyć się niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) R. Kubik.

Matuszewskiemu Franciszkowi z Soboty zaginęła książeczka oszczędności Nr. 1709 wydana w Kasie Oszczędności powiatu Łowickiego. 3—3

Kopeć Waclaw zgubił książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Łuków. 3—3

Praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach i chorobach zwierząt“

przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Wysła się na zamówienia po nadesłaniu 2 zł. znaczkami.

Adres:

OLSZAŃSKI — LUBRANIEC.

Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy.

Zawiadomienie.

W dniu 21 marca r. b. w lokalu Banku Ziemi Łowickiej o godzinie 19.30 (7.30) w pierwszym terminie i o godz. 20 (8-ej) w drugim terminie odbędzie się roczne ogólne zebranie członków

Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu,

na które wszystkich Członków i sympatyków zaprasza
2—1 Zarząd.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Łągów gm. Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka Jasaka składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 600.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Seligów gm. Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marcina Krawczyka składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 1200.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Drukarnia K. Rybackiego w Łowiczu

Przyjmuje zamówienia na pieczątki kauczukowe, metalowe, monogramy złote i srebrne, żetony, tabliczki metalowe na drzwi, szyldziki emaljowane, numery metalowe i reparacja takowych, sztance stalowe do wybijania numerów i t. p. przedmioty wchodzące w zakres grawerstwa metalowego.

Niniejszem ogłaszam, że weksle wystawione przez męża mego Teofila Kaźmierskiego jako umysłowo chorego, są nieważne i takowych płacić nie będę.

Apolonia Kaźmierska.

Pilaszków, gm. Dąbkowice.